



HISTORIA WILKINSON WEDŁUG CZŁOWIEKA GILLETTE

To, co Wikipedia podaje o początkach marki Wilkinson Sword, od dawna uchodzi za wersję oficjalną i zatwierdzoną. A jednak, gdy czyta się to uważnie, wygląda to na historię wygodną, zrytualizowaną i owiniętą w nienaganną angielską flegmę. Dlatego postanawiam ją zakwestionować.

Anglicy zawsze byli narodem konserwatywnym. Dowodzili tego bardzo małą liczbą słów i wieloma czynami. Nigdy nie porzucili Korony, tradycji, flagi ani patriotyzmu.

Są jedynym narodem, który naprawdę skolonizował świat. Dowodem jest to, że 1,4 miliarda ludzi rodzi się w języku angielskim, a ponad 4 miliardy mówią nim płynnie.

W pewnym sensie wszyscy jesteśmy dziś Anglikami: angielski stał się wspólnym językiem świata.

Na początku dziewiętnastego wieku królewski gwardzista w służbie Jej Królewskiej Mości Królowej, znany po prostu jako Wilki, szykował się w domu do wyjścia na służbę. Jak zawsze, czystość i wygląd były najważniejsze.

Sięgnął po nóż, którym zwykle się golił, i odkrył, że go nie ma. Cóрка pożyczyła go, zanim pojechała w odwiedziny do ciotki. Potrzebowała go do osobistej pielęgnacji przed romantycznym spotkaniem z pewnym amerykańskim dżentelmenem. Takie sprawy uchodziły za kobiece, a od mężczyzn nie oczekiwano pytań.

Czasu było coraz mniej.

Wilki zwrócił się do żony i zapytał, co ma zrobić.

Bez mrugnięcia okiem odpowiedziała:

„Wilki, weź miecz i się ogól”.

Henry Wilkinson był wszechstronnym umysłem o niezwykłym talencie, szczególnie uzdolnionym w inżynierii i naukach przyrodniczych. Utrzymywał też stosunki handlowe z brytyjską rodziną królewską.

Od tej chwili narodził się rytuał miecza.

Później stał się tradycją także dla syna.

Z Wilkiego imię przekształciło się w Wilkinson, a Wilkinson & Son stał się rodzinnym fachem, który zamienił domowy rytuał w interes i położył fundamenty pod nazwę, którą znamy dziś.

Na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku firma rozszerzyła działalność na produkty do golenia i dostarczyła wojsku pierwsze żylетки – dwa miliony w czasie pierwszej wojny światowej.

Angielscy klienci nie wchodzili do sklepów, prosząc o żylетки.

Mówili po prostu:

„Poproszę dwa miecze”.

Tymczasem produkcja objęła nożyczki, nożyce i wiele innych narzędzi tnących.

*DWA MIECZE JEJ KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
Ferdinando*